

# Urzędnicy zapłacą za błędy z własnej kieszeni

23 stycznia 2011

Ta wiadomość zapewne ucieszy wielu petentów polskich urzędów, a szczególnie przedsiębiorców. Sejm, po poprawkach Senatu, zaakceptował ustawę o szczególnych zasadach majątkowej odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa. Powodem jest bezkarność w razie błędnych decyzji, z której urzędnicy skwapliwie korzystali. Istnieją jednak obawy, że finansowe kary spowodują decyzyjny paraliż w urzędach.

Sprawa odpowiedzialności finansowej urzędników za rażące naruszenia prawa podnoszona jest na forum publicznym już od wielu lat i to nie tylko z powodu nagłośnionych w mediach przypadków, jak sprawa Romana Kluski i firmy Optimus, czy spółki JTT. Wielu przedsiębiorców (i nie tylko) niejednokrotnie doświadczyło niekompetencji, zaniedbań, czasem nawet nieprzyjaznych zachowań ze strony funkcjonariuszy publicznych, tak jakby urzędnicy zapomnieli, że ich pracodawcami są właśnie ci, których obsługują, bowiem to z naszych podatków płacone są urzędnicze pensje.

Nowe przepisy mają pozwolić na ukaranie urzędnika, który dopuścił się rażącego naruszenia prawa, jeżeli z jego winy przedsiębiorca poniósł szkodę, skutkującą finansowo dla niego lub dla Skarbu Państwa. Warto zauważyć, że zgłoszenie wniosku o ukaranie będzie dla zwierzchników urzędnika obowiązkowe, a kary będą płacić winni zaniedbań z własnych kieszeni, a nie – jak dotychczas – urzędy z publicznych pieniędzy.

W myśl projektu ustawy funkcjonariusz publiczny ponosiłby odpowiedzialność w razie łącznego zaistnienia następujących przesłanek:

- na mocy prawomocnego orzeczenia sądu lub na mocy ugody

zostało wypłacone przez podmiot odpowiedzialny odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej z rażącym naruszeniem prawa,

– naruszenie spowodowane zostało zawinionym działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza publicznego,

naruszenie prawa zostało stwierdzone w odpowiednim postępowaniu.

Jak wysokie będą kary? Urzędnicy, którzy popełnili błąd nieumyślnie, zapłacą maksymalnie 12-krotność swojej pensji. W przypadku udowodnienia celowych działań, np. za łapówkę – ustawa nie przewiduje żadnych górnych limitów ograniczających wysokość kary.

– To zupełnie nowe i bardzo potrzebne polskiej gospodarce przepisy – uważają przedstawiciele Business Centre Club, którzy z zadowoleniem przyjęli informację o przyjęciu ustawy przez Sejm. – Dotychczas przedsiębiorcy mogli domagać się odszkodowań od urzędu – były więc one wypłacane ze środków publicznych. Teraz to również urzędnik będzie ponosił finansowe koszty swojego błędu i musiał za tę szkodę zapłacić swojemu pracodawcy, czyli Skarbowi Państwa albo jednostce samorządu terytorialnego.

Urzędnikom oczywiście nie podobają się takie przepisy i oczekują od ministra finansów wykupienia dla nich ubezpieczenia OC, które chroniłoby ich przed odpowiedzialnością za błędne decyzje. W ten sposób mogliby ponownie zrzucić finansową odpowiedzialność na podatników. Ostrzegają też, że groźba kar finansowych ponoszonych z własnej kieszeni może sparaliżować lub znacznie wydłużyć podejmowanie decyzji przez urzędników.

Warto przy okazji dodać, że prawnicy z kancelarii premiera Tuska wciąż mają wątpliwości dotyczące tej ustawy, a Komisja Przyjazne Państwo pracuje jeszcze nad poprawkami.

– Oczekujemy, że Komisji Przyjazne Państwo i rządowi uda się wkrótce wypracować kompromis w kwestii tzw. obligatoryjnych metryczek, a więc informacji przy każdym urzędowym dokumencie pozwalającej wskazać osobę i ustalić, na jakim etapie i w jakim zakresie zajmowała się daną sprawą. To bardzo ważne i potrzebne uzupełnienie nowych przepisów, ponieważ – choć obieg spraw w urzędach pozwala sprawdzić, który organ jest odpowiedzialny za daną decyzję – to jednak bez obligatoryjnych metryczek ustalenie osobowej odpowiedzialności może w niektórych przypadkach okazać się niemożliwe – tłumaczą przedsiębiorcy z Business Centre Club.

Może wreszcie wyrównają się siły na linii urzędnik – przedsiębiorca. Obecnie ten pierwszy prawie zawsze jest górą, mając same przywileje i czując się praktycznie bezkarnym w przypadku popełnienia błędów, podczas gdy przedsiębiorcy podlegają licznym rygorom, obowiązkom, karom, a także ponoszą ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej, a mimo to nie żądają od państwa ubezpieczenia.

BCC ma z kolei nadzieję, że zniesienie stanu bezkarności urzędników w relacjach z przedsiębiorcami będzie z pewnością skuteczną zaporą w podejmowaniu decyzji pochopnych, niekompetentnych lub powodowanych motywami karalnymi.

Opracowanie: Krzysztof Gontarek

Na podstawie: BCC, DI

Źródło: [Dziennik Internautów](#)